

Monika Zamachowska

Katedra Historii Medycyny, Uniwersytet Jagielloński  
Collegium Medicum, Kraków

### **JÓZEF BIELIŃSKI, LEKARZ, BADACZ DZIEJÓW INSTYTUCJI MEDYCZNYCH W POLSCE**

Józef Szeliga Bieliński urodził się w Lubrańcu na Kujawach 23 marca 1848 roku. Był synem Andrzeja i Honoraty z Boruckich. W 1868 roku, po ukończeniu szkoły średniej we Włocławku, rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim w Szkole Głównej Warszawskiej. Gdy uczelnię przemianowano na Cesarski Uniwersytet Warszawski, kontynuował tam studia, które ukończył w 1873 roku. Zaraz po otrzymaniu dyplomu lekarza został skierowany przez władze rosyjskie do Kałuszyna, gdzie wybuchła epidemia cholery. Bielińskiemu udało się opanować rozprzestrzenianie zarazy, czym zaszczytnie zdobył zaufanie mieszkańców i władz miejskich; otrzymał wówczas propozycję objęcia posady lekarza miejskiego. Już w roku następnym Bieliński ożenił się z Heleną Bartmińską i wraz z żoną przeniósł się do Wiatki<sup>1</sup>. Objął tam lepiej płatne stanowisko lekarza górniczego w Chołunicy. Tę posadę uzyskał dzięki wstawiennictwu profesora Polikarpa Girsztowta, którego był studentem. Pracował tam do 1880 roku, kiedy to przeniósł się do Wilna, obejmując stanowisko lekarza wojskowego.

Bieliński całe swoje życie utrzymywał się z ciężkiej pracy lekarza. Nigdy nie był formalnie związany z żadnym ośrodkiem uniwersyteckim. Rekompensatą tego faktu była bardzo intensywna praca naukowa na polu historii organizacji naukowych w zaborze rosyjskim oraz historii medycyny. Jej owocem były liczne ponadczasowe dzieła historyczne. Pierwsze prace naukowe Bielińskiego dotyczyły medycyny i należały do kazuistyki lekarskiej. Były to szczegółowe opisy pojedynczych przypadków chorobowych wraz z ich analizą. Nie stanowiły jednakże żadnego większego wkładu w rozwój medycyny. Jedną z nich pt. *Jaki jest stosunek wilka do róży* przesłał do Polikarpa Girsztowta z prośbą o recenzję i o zgodę na druk w „Gazecie Lekarskiej”. Ten wybitnie zasłużony na polu edytorskim chirurg<sup>2</sup>, właściciel prywatnej drukarni w Warszawie, nie odna-

laż w jego pracy niczego wartościowego, więc umieścił ją w „koszu redaktorskim”<sup>3</sup>, a swoje mało zachęcające do dalszej współpracy uwagi odesłał zainteresowanemu. Do jedynego sukcesu Bielińskiego na polu medycyny praktycznej należało sprawozdanie wysłane do władz w Petersburgu *O wolu panującym endemicznie w powiecie Słobodzkim w guberni Wiatskiej*<sup>4</sup>. W swojej pracy poczynił bardzo istotne spostrzeżenia na temat tego schorzenia, które doprowadziły do przesiedlenia wszystkich mieszkańców z tej miejscowości na tereny zdrowsze<sup>5</sup>. Bieliński napisał potem jeszcze trzy prace z zakresu medycyny praktycznej, wszystkie jednak o znikomej wartości naukowej. Pomimo tego, opublikował je w prasie warszawskiej już w trakcie pobytu w Wilnie<sup>6</sup>. Pierwszą zaś jego pracą z historii medycyny była publikacja o Jędrzeju Śniadeckim, która ukazała się w 1880 roku, z konieczności w języku rosyjskim<sup>7</sup>. Publikując prace o treściach historycznych często używał pseudonimu Szeliga.

Ogłoszenie prac w warszawskiej „Medycynie” stało się momentem zwrotnym w życiu Bielińskiego i skierowało jego zainteresowania naukowe z medycyny praktycznej na historię. Korespondentem wileńskim zainteresował się bowiem Stanisław Kościński, który poprosił go o współpracę w realizacji własnego *Słownika Biograficznego*. Chciał, aby Bieliński zebrał dane biograficzne o lekarzach wileńskich, których biogramy miały być umieszczone w tym dziele. „Bieliński propozycje przyjął i odtąd zaczął pracować nad historią medycyny w Polsce”<sup>8</sup>. Wkrótce nie tylko sama historia medycyny, ale i historia nauczania uniwersyteckiego w zaborze rosyjskim stała się jego pasją. Tak intensywne studia historyczne spowodowały, iż zaprzestał publikacji z zakresu praktyki lekarskiej, choć nie zrezygnował z samej praktyki będącej dla niego źródłem utrzymania. Swoje poszukiwania archiwalne rozpoczął od biblioteki Towarzystwa Lekarskiego Wileńskiego, której był bibliotekarzem i archiwistą. Kilka lat potem Biblioteka Publiczna Wileńska umożliwiła mu korzystanie z działu rękopisów. Owocem pierwszych lat działalności na polu historii medycyny, oprócz biogramów dla Kościńskiego, była publikacja pt. *Doktorowie medycyny promowani w Wilnie*, która została ogłoszona w 1886 roku w „Pamiętniku Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego”. W tym samym roku Bieliński zgłosił się do konkursu ogłoszonego przez to Towarzystwo, nadsyłając pracę *Stan nauk lekarskich za czasów Akademii Medyko-Chirurgicznej Wileńskiej, bibliograficznie przedstawiony*<sup>9</sup>. Było to jego pierwsze poważne opracowanie z zakresu dziejów instytucji medycznych. Autor przygotował je „w postaci dużego tomu in folio VI i 467 stron wynoszącego”<sup>10</sup>. Zostało podzielone na pięć rozdziałów, w których omówił historię uczelni, przedstawił bibliografię medyczną, kadre naukowe i studentów, opisał zakłady naukowe i pomocnicze związane z akademią. Ostatni rozdział poświęcił Towarzystwu Lekarskiemu i jego wydawnictwom. Dzieło zostało przyjęte z dużym entuzjazmem w środowisku medycznym. Recenzja opublikowana w „Pamiętniku TLW” autorstwa Henryka Dobrzyckiego zawierała same superlatywy:

(...) powstało jednak, z góry powiedzmy, dzieło cenne i poważne nie tylko ze względu na swe bardzo znaczne rozmiary i kolosalna pracę, lecz ze względu na wyczerpanie

i zgromadzenie całego ogromu źródeł, w wielu razach ich krytyczną ocenę i wreszcie, ze względu na uszeregowanie materiału wedle jednej metody bibliograficznej, co dozwala czytelnikowi z pracy tej jako z dzieła systematycznego korzystać; słowem, że powstała praca, którą dokładnym obrazem rozwoju nauk przyrodniczo-lekarskich w bieżącym stuleciu na Litwie, śmiało nazywać można<sup>11</sup>.

Bieliński nie tylko wygrał konkurs, ale w uznaniu zasług został członkiem honorowym Towarzystwa. W 1889 roku ku swemu zaskoczeniu powołany został na profesora historii medycyny do UJ! Zawiadomił go o tym w liście ustępujący z niej prof. Józef Oettinger. Niestety, Bieliński z powodów rodzinnych nie mógł opuścić Wilna i musiał z propozycji zrezygnować<sup>12</sup>.

Jego badania historyczne i dążące za nimi publikacje zwróciły na niego uwagę władz rosyjskich. Nie zarzucono mu wprawdzie żadnych knowań politycznych, ale treści historyczne wystarczająco zaniepokoiły Rosjan, aby otoczyć go baczną opieką. Kiedy więc w 1896 roku rozpoczynał prace nad dziełem o historii Uniwersytetu Wileńskiego<sup>13</sup>, został natychmiast skierowany do pracy w szpitalu w Kara-Kała<sup>14</sup>. Zebrał wtedy wszystkie swoje notatki i wcześniejsze publikacje i udał się na „zesłanie”. Pomimo oddalenia od źródeł archiwalnych, Bieliński napisał trzy tomy tego dzieła. Pisał – jak sam wspominał – „w pocie czoła, nie w znaczeniu przerośnym, lecz rzeczywistym; klimat bowiem tamtejszy jest bardzo gorący i bardzo niezdrowy”<sup>15</sup>. Po czterech latach osiągnął wiek emerytalny i w związku z tym został zwolniony z obowiązku pracy. Powrócił do kraju w 1901 roku i zamieszkał w Warszawie. Kontynuował tutaj swoją działalność publicystyczną. Zobowiązał się tym razem do opracowania dziejów Uniwersytetu Warszawskiego, co zajęło mu następne 20 lat. Materiały do tego dzieła gromadził na bazie zbiorów Archiwum Kuratorjum Szkolnego Warszawskiego. W tym czasie publikował inne pomniejsze artykuły głównie z zakresu szkolnictwa polskiego w zaborze rosyjskim i dziejów medycyny w Polsce<sup>16</sup>. W 1915 roku, po wyparciu z Warszawy Rosjan, został faktycznym kuratorem archiwum Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego i Kuratorii Szkolnej Okręgu Naukowego, a wraz z przyłączeniem archiwum do zrepolonizowanego Uniwersytetu, został zatrudniony jako archiwista tej uczelni. W 1918 roku archiwum uniwersyteckie włączono do stworzonego wówczas wydziału archiwów państwowych przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Bieliński został wtedy mianowany dyrektorem Archiwum Oświecenia Publicznego<sup>17</sup>. Był członkiem założycielem TNW (1907) i Towarzystwa Miłośników Historii, członkiem czynnym Akademii Nauk Lekarskich oraz członkiem honorowym wielu towarzystw i instytucji. Uniwersytet Warszawski przyznał mu honorowy tytuł profesora historii medycyny, a Uniwersytet Wileński tytuł doktora filozofii. Był człowiekiem cenionym i lubianym nawet przez adwersarzy. Józef Bieliński zmarł 15 czerwca 1926 roku w Warszawie, jest pochowany na cmentarzu Bernardyńskim w Wilnie<sup>18</sup>.

*Uniwersytet Wileński (1579–1831)* to kompendium wiedzy o wszechnicy Wileńskiej. Bieliński dzieli dzieje tej uczelni na trzy epoki: Akademii Jezuickiej (1579–1780), Szko-

ły Głównej Wileńskiej (1790–1797) i Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego (1803–1831). Jednak nie epoki stanowią klucz do podziału dzieła na trzy tomy. Tom pierwszy, a w zasadzie księga pierwsza, nosi podtytuł *Prawa. Urządzenia zewnętrzne. Majątek*. Jest podzielona na dwie części. W pierwszej autor opisuje szkolnictwo na Litwie przed przybyciem jezuitów oraz konsekwencje tego faktu, wraz z najważniejszą, jaką było założenie Uniwersytetu. Omawia przywileje i prawa wszechnicy w różnych epokach. Wymienia zakłady związane z uniwersytetem, jak seminaria, drukarnia, księgarnia, apteka, i inne budynki uniwersyteckie. Rozdział V, zatytułowany *Pomoc naukowa*, jest szczególnie interesujący dla historyka medycyny. Bieliński szczegółowo omówił w nim gabinety medyczne i zakłady naukowe. Można tutaj znaleźć unikatowy opis porządku ułożenia preparatów w gabinecie anatomicznym. Niektóre z nich są wyjątkowo interesujące, na przykład głowy i czaszki: całe głowy dzieci nowonarodzonych i dorosłych, ludzi dojrzałych oraz czaszki „osobliwsze”, czyli czaszki samobójców, rozbójników i z pewnymi wadami ukształcenia. W gabinecie anatomii patologicznej, oprócz narządów zmienionych chorobowo, znalazły się „chorobliwe twory płciowe”, a więc preparaty zrosłaków podzielone na „potwory pojedyncze z budowy głowy, pojedyncze z budowy kadruba i potwory pojedyncze z budowy całego ciała”<sup>19</sup>. Opisał tutaj również urządzenie kliniki chirurgicznej, terapeutycznej i położniczej. W tym miejscu zamieścił spis rzeczy narzędzi i instrumentów w tej ostatniej klinice. Do ciekawostek należą dziś takie eksponaty, jak figury wyobrażające ciało kobiety i jej części płciowe dla objaśnień na lekcjach:

figura woskowa kobiety stojąca przodem, figura kobiety stojąca tyłem, figura woskowa przedstawiająca położenie płodu i części płciowe kobiety w czasie porodu, figura woskowa wyobrażająca części płciowe dziewicze, lalka skórzana na podstawie wyobrażająca kobietę w położeniu stojącym, ze szklaną macicą brzemienną<sup>20</sup>.

W kolejnych rozdziałach opisuje podróże uczniów i profesorów uczelni, poszczególne szkoły wydziału wileńskiego, uposażenie uniwersytetu, cenzury (wszystkie przepisy prawne i sankcje za ich naruszenie), stopnie naukowe oraz symbole uniwersyteckie.

Tom drugi obejmuje połowę *Księgi Drugiej* pt. *Nauka* i zawiera dane dotyczące organizacji nauczania, a więc opis wydziałów, katedr i języka wykładowego. Zawiera spisy wykładów w poszczególnych latach oraz szczegółowy plan zajęć z zaznaczeniem dni tygodnia i godzin i nazwiskiem wykładowcy. W części V, dotyczącej Wydziału Nauk Lekarskich, Bieliński omawia szczegółowo wszystkie katedry i kliniki, włącznie z weterynarią. Znajdziemy tutaj dane dotyczące programu studiów dla poszczególnych przedmiotów, tematy wykładów, spis profesorów wraz z ich krótkimi notkami biograficznymi i najważniejszymi osiągnięciami naukowymi, krótkie notki o asystentach prowadzących zajęcia, czy studentach, którzy wykonywali preparaty anatomiczne. Zamieszcza tutaj również spis prac lekarzy wileńskich lub absolwentów wszechnicy wi-

leńskiej, które ukazały się drukiem. Na końcu tomu zamieścił spis narad profesorskich, posiedzeń publicznych i konkursów.

Tom trzeci obejmuje drugą część księgi *Nauka* oraz *Księgę Trzecią* pt. *Zebrania. Uwagi ogólne*. Ten tom zawiera biografistykę lekarską. Opisano tutaj sylwetki kanclerzy akademii, kuratorów, rektorów, profesorów i ważniejszych uczniów. Na koniec streszcza on dzieje uniwersytetu, mówi o życiu wewnętrznym i zewnętrznym uczelni. Nie pomija takich szczegółów, jak zatargi z policją, ludnością i wojskiem, pisze o teatrze i przedstawia panegiryki. Podsumowuje przy tym oddziaływanie wszechnicy na życie naukowe pozauniwersyteckie. Na końcu rozważa znaczenie i stanowisko Uniwersytetu Wileńskiego w dziejach oświaty narodowej i nauki europejskiej. Bieliński, pisząc swoje dzieło, nie ustrzegł się błędów merytorycznych, lecz ogrom i szczegółowość zawartych treści nadal czynią je podstawowym dla studiujących te zagadnienia.

Podobnie sprawa ma się z trzatomowym dziełem o Królewskim Uniwersytecie Warszawskim (1816–1831), które jest fundamentalną pozycją na rynku wydawniczym do poznania historii tej uczelni. Trzy tomy tego dzieła zawierają pełną wiedzę z zakresu historii uniwersytetu, włączając w to nauczanie medycyny. Sam autor we wstępie pisze:

Układ naszej pracy jest następujący. Przedewszystkiem mówimy o prawach i przywilejach Uniwersytetu, dalej o statucie (...) Zajmujemy się dozorem szkolnym, ową czarną kartą w historii naszego Uniwersytetu. Wiele zagadkowych do niedawna twierdzeń o politycznym stanowisku szkoły, za panowania Aleksandra I, wyjaśniamy. Mówiąc o zwierzchności uniwersyteckiej, pobieżnie przedstawiamy dzieje Izby edukacyjnej, Dyrekcji edukacji narodowej, Wydziału oświecenia, wreszcie komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego. W tymże rozdziale mówimy o Radzie uniwersyteckiej i posiedzeniach Wydziałów połączonych. Następny rozdział poświęcamy zakładom pomocniczym i pomocom naukowym; a na zakończenie części pierwszej, mówimy o dyplomach, medalach, ubiorach i pieczęciach itd. W części drugiej naszej pracy przedstawiamy syntetycznie rozwój nauki w Uniwersytecie Warszawskim. Część ta rozpada się na sześć rozdziałów (...). W rozdziale, poświęconym profesorom, podajemy rzeczy przedewszystkiem nieznanne dotąd powszechności, a zatem autobiografie i różne szczegóły zaczerpnięte z dokumentów archiwalnych. Wyjątkowo uwzględniamy druki. Tak samo postępujemy z uczniami (...). Kronice Uniwersytetu poświęcamy rozdział ostatni, w którym zaznaczamy ważniejsze momenty z życia wewnętrznego instytutu. Rozdział ten stanowi zarazem historię Uniwersytetu w streszczeniu, bez balastu dokumentalnego<sup>21</sup>.

Nasuwa się pytanie, jak nowatorskie były wielkie dzieła Bielińskiego? Czy ktoś przed nim próbował opisać dzieje polskich akademii na tyle szczegółowo, aby zawarły w sobie historie wydziałów lekarskich? Naturalnie nie. Nikt przedtem ani potem nie rozwinął w tak szczegółowy i obszerny sposób tych zagadnień. Jednak we wstępie do swojej pracy konkursowej o akademii wileńskiej sam autor nadmienił, że zapoznał

się wcześniej z dziełem Ludwika Gąsiorowskiego *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych, aż do najnowszych*<sup>22</sup> i właśnie to dzieło zainspirowało go do podjęcia dalszej pracy naukowej nad wybranym przez niego zagadnieniem. Tym samym spełniło ono rolę, jaką przeznaczył mu autor.

Gąsiorowski podjął próbę syntezy rozwoju nauki lekarskiej od czasów najdawniejszych do siebie współczesnych. Rozpoczął swoją monografię od czasów przedchrześcijańskich, omawiając wierzenia naszych przodków, następnie poprowadził wątek rozwoju wiedzy i metod medycznych w oparciu o aktualną sytuację polityczną, społeczną i ekonomiczną, charakterystyczną dla danej epoki. Omówił problem szkół lekarskich, wpływ epidemii na rozwój medycyny i zachowania higieniczne społeczeństwa, problemy zdrowotne władców Polski. Znajdziemy tutaj przykłady oryginalnych recept, sposobów leczenia, krótkie biogramy lekarzy polskich wraz ze spisem ich publikacji. Sam Gąsiorowski traktował swoje dzieło jako zbiór wiadomości na temat sztuki lekarskiej w Polsce. Miało one służyć zainteresowaniu lekarzy własną historią i nakłonieniu ich do dalszych szczegółowych badań w tym temacie. Faktycznie, w wyniku jego żmudnej pracy polegającej na gromadzeniu materiałów bibliograficznych i następczym ich uporządkowaniu, powstało czterotomowe dzieło, które można by dziś nazwać kompendium wiedzy z zakresu historii medycyny. Niezwykle ciekawe, ale nie pretendujące do miana rozprawy na temat dziejów instytucji naukowych czy medycznych w Polsce.

Współcześni odbierali dzieła Bielińskiego z bardzo dużą przychylnością, rzec by można nawet z entuzjazmem. Jeden z recenzentów *Uniwersytetu Wileńskiego*, Antoni Karbowski, w „Kwartalniku Historycznym” z 1900 roku zwrócił uwagę na pewne usterki metodologiczne, wynikające głównie z braku profesjonalnego wykształcenia Bielińskiego, który jako samouk „nie opanował metody historycznej”, wskazał na brak syntetycznego ujęcia, niewyczerpanie źródeł. Jednak ze względu na przewagę zalet tego dzieła nad wadami, zostało ono ocenione szczególnie dobrze. Tak samo wysoko ocenił pracę Bielińskiego w „Przeglądzie Polskim” z 1901 roku Stanisław Tarnowski<sup>23</sup>. Współcześni mu historycy i historycy medycyny darzyli go dużym uznaniem. Adam Wrzosek, który był jednym z jego gorących sympatyków, ocenił jego prace bardzo wysoko: „Śmiało rzec można, że był to najpracowitszy i najplodniejszy pisarz na niwie historii medycyny w Polsce i najzasłużeńszy z lekarzy, którzy pracowali w dziedzinie historii kultury polskiej”<sup>24</sup>.

Czytając współcześnie monografie Bielińskiego, które często stanowią źródło dla trudnych do ustalenia dziś faktów, nie można nie docenić mrówczej pracy autora i ogromu wysiłku, które musiał włożyć w ich wydanie. Biorąc pod uwagę warunki, w jakich pracował, aż trudno uwierzyć, że sam jeden podołał tak wielkiemu wyzwaniu pisarskiemu. Dzieła być może dla wielu nie idealne, nadal pozostają podstawowymi dla poznania historii Uniwersytetów Wileńskiego i Warszawskiego.

## Przypisy

- <sup>1</sup> Obecnie Kirow – miejscowość położona ok. 900 km na północny wschód od Moskwy.
- <sup>2</sup> W. Lejman w *Zarysie historii nauczania medycyny w Polsce do roku 1939* podaje, że z inicjatywy Girsztofta powstała w 1866 roku „Gazeta Lekarska”, której był redaktorem i wydawcą oraz Biblioteka Umiejętności Lekarskich. W 1872 roku zakupił jedną z warszawskich drukarni.
- <sup>3</sup> J. Bieliński: *Autobiografia*. AHiFM oraz HNP Poznań 1926 T.V. Zeszyt II. s. 16.
- <sup>4</sup> Tamże.
- <sup>5</sup> Nieznana była jeszcze zależność wola od niedoboru jodu, ale przesiedlenia na tereny zdrowsze (w praktyce jodobogatsze) często rozwiązywały problem endemii tej choroby.
- <sup>6</sup> J. Bieliński: *O objawach fizjologicznych życia płciowego u włościanek okręgu Górniczego Chołunickiego*; J. Bieliński: *Wyniki użycia kwasu salicylowego przeciw tasiemcowi*; J. Bieliński: *O zapaleniu płuc zaraźliwym*.
- <sup>7</sup> A. Sniadecki. *Etjud iż istorii cywilizacji Litwy*. Wilno 1880.
- <sup>8</sup> J. Bieliński: *Autobiografia...* s. 164.
- <sup>9</sup> J. Bieliński: *Stan nauk lekarskich za czasów Akademii medyko-chirurgicznej wileńskiej, bibliograficznie przedstawiony. Przyczynek do dziejów medycyny w Polsce*. Praca uwieńczona pierwszą nagrodą konkursową imienia Adama Helbicha, przez TLW w dn. 25. X. 1888 r. Warszawa 1888. Wydanie i nakład TLW. s. 907 To samo ukazało się w „Pam. Tow. Lek. Warsz” w 1888 r. dodatkach do II i III i IV zeszytu, oraz w 1889 r. w dodatkach do z. I, II, III.
- <sup>10</sup> H. Dobrzycki: *Ocena pracy konkursowej p.t. Stan nauk lekarskich....* „Pam. Tow. Lek. Warsz.” 1888 t. LXXXIV. nr 1, s. 186.
- <sup>11</sup> Tamże: s. 186–187.
- <sup>12</sup> J. Bieliński: *Autobiografia...* s. 164–166.
- <sup>13</sup> W Warszawie powstał komitet jubileuszowy z okazji 500-lecia UJ. Zamiarem jego było wydanie zbioru monografii na temat historii polskich wyższych uczelni.
- <sup>14</sup> Czarna Forteca. W kraju zakaspijskim 2 km od granicy Persji.
- <sup>15</sup> J. Bieliński: *Autobiografia.....* s. 167–168.
- <sup>16</sup> Do najważniejszych jego prac z zakresu historii medycyny z tego okresu należą: *Doktorowie medycyny promowani w Wilnie* (Warszawa 1886); *Cesarskie Towarzystwo Lekarskie Wileńskie* (Warszawa 1889); *Pierwsza Akademia Lekarska w Warszawie* (Poznań 1906). Z innych prac historycznych na uwagę zasługują: dwutomowe dzieło pt. *Żywot księcia Adama Jerzego Czartoryskiego* (Warszawa 1905); *Szubrawcy w Wilnie* (Wilno 1910) oraz liczne rękopisy i rozprawy przekazane do bibliotek w PAU, TNW i TLW.
- <sup>17</sup> J. Bieliński: *Autobiografia...* s. 171.
- <sup>18</sup> *PSB* t. II s. 52.
- <sup>19</sup> J. Bieliński: *Uniwersytet Wileński (1579–1831)* t. 1. s. 140, Kraków 1899–1900.
- <sup>20</sup> Tamże, s. 167.
- <sup>21</sup> J. Bieliński: *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, Warszawa 1907 s. 17–18.
- <sup>22</sup> L. Gąsiorowski: *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych, aż do najnowszych*. Poznań t. I: 1839, t. II: 1853, t. III: 1854, t. IV: 1855.
- <sup>23</sup> *PSB* t. II s. 52.
- <sup>24</sup> A. Wrzosek: *Przedmowa do Autobiografii Józefa Bielińskiego*. AHiFM oraz HNP Poznań 1926 t. V., z. II., s. 159.

